

Branchi Zygmunt

ul. [REDACTED]

Zygmunt

Wrodzonym imię w Warszawie 9 listopada 1926 r. Po śmierci ojca w okresie wojny w 1932 r. i matki w 1942 r. rodzina została mnie do burzy dla oktapow w Warszawie przy ulicy Czerniakowska 159. Tam uczestniczyłem na tajne komplety, do strażek policyjnych agitacyjnych. Wraz z kolegami z burzy bracia Kozłowski, Zmudzki, Tadeusz, Dobrowski, Janiak, Tadeusz Kajtaniak i inni, uciekliśmy w kwietniu 1943 r. do drugiej kwaterki w Narodowych Siłach Zbrojnych. Na przysiężony zastępca tego oddziału na powstaniu przy ul. Rostwej 10, było to mieszkanie na trzecim czy czwartym piętrze, nie wiem czy to było mieszkanie, tam odbywały się z braci, ja przybrałem pseudonim "Hetman" ponieważ naszym był "Stach" tak się zaczął nazywać, podobnie był wstępem oficerem. Przez ćwiczenia teoretycznych z zakresu naszego robotarstwa, przeprowadzaliśmy planowanie naszych i stopów ogólnych naszego wojska oddziałami i kwaterami, w ramach których ułożył i t.p. Jesienią 1943 r. przeszliśmy do grup starszych, a to wraz z innymi ćwiczeniami i obowiązkami i zadaniami. Szkolenie bojowe i nauka o broni odbywała się oczywiście na ulicy Rostwej 10 i na zespole kwater na ul. Zajączkowskiej na ćwiczenia w terenie jeździliśmy do Otworka. Sześciym moim został Zmudzki Tadeusz pseudonim

„Sobieski”, on przywrócił broni do nauki. Na nabożenie
 chodziliśmy również do gresu na waga Krzyżowej
 i Czerwikowskiej, ewangelia z nowymi przeobrażeniami
 estonek staryj przerwnej, nie parniestem jich miał psu-
 olonim. W tym intensywnym nabożeniu parniestomono
 nos ze słowem, naszym (nasim) proce w/w Stawka
 jest Kapitan „Zbik” uderzaniem tego oficera na obiorze
 na Zoliborek ~~pry~~ w woli na letniejsz z ulicami, ale nie
 jestem pewien czy to był w/w kapitan. Pamiędajcie
 nam ze jesterem przyjeżdżeni do pierwej kompromis
 pierwego „Foteln Strzeżów Komużek”. Otrzymał na listy
 wnie zadanie. Przez pewien czas inuigilowatam pewne-
 go osobnika, podobno był to jubiler folksojok, było
 to w obwodach ulicy Zgoda, Kapitanej, Chmelnej, w obli-
 cach Banku. Następnie przyjeżdżeni zostali do kolpor-
 taru. Przez podziemna obstarawiana były nowe w obli-
 cach Placu Żelaznej Bramy, wówczas był to bardzo
 mekling punkt Warszawny. Ja je odkryłem na unio-
 wione kosto, były to dwie paczki w granicach ad kulku-
 dnieżem do kulbaset exemplary, były to „Soviet”
 „BiP”, inne o których ja nie wiechatem. Przez obstarawianem
 na ulicy Włodki 24 lub 26 na parterze w podziemiu po-
 lewej stronie, na ulicy Stalowa, 18 w obzorcy, po za
 tym na inne punkty do mieszkan i na uniożone
 miejsce. Miałem też przypadek przenoszenia broni.
 Miałem ledet twimnojszy na usyptwie linije optacany
 przez organizację. Byłam uspieranij finansowo przez
 organizację, ponieważ mają zorganizowanie w pracy

konspiracyjny nie pozwalało na celowe i skuteczne (3) mobilizowanie
 i utrzymywanie z innych źródeł. Bursę musiałem opuścić, ponieważ
 kierownik w obawie przed represjami olu-
 panta w przypadku delikwencji zesłał mnie na zamiesz-
 kanie w wókin lub znajomych. W międzyczasie utrzyma-
 tem lewą rękę i warty stawałem się ze zatrudnionym jestem
 w charakterze kolejarza na koleji. Meliora u państwa
 nie bratem ponieważ wkradłem doświadczenia skierowany zosta-
 lam na prąd z prasy i tam miałem celować na obalone
 wókin, mianowicie wówczas na ul. Brestkiej 17^a m 107 i
 z tamtejszą zastacją zobrony do Punkowa 21-VIII-44
 W Punkowie już na terenie oboru zostałem przetrzeźwiony,
 ja zostałem zakwalifikowany jako kolejarz do pracy
 w trzeciej Reży. zostałem wyznaczony do ośrodka pracy
 przymsowej do Frankfurtu nad Ollernem, gdzie pracowa-
 nątem przy naprawie torów kolejowych zminowanych
 podczas bombardowania alpejskich. Zgodnie również
 u państwa kolejarzem t. zw. „Ban on gach”. W kwietniu
 zostałem wyznaczony przez armię amerykańską, a wcześniej
 on usłyszany do formującego się wojska polskiego.
 Zbiegiem eram zostałem preferencjami, zaliczanie
 do t. zw. kompanii woskowanych, w 1947 r. w kwietniu
 wróciłem do Polski.

Brambolic Zygmunt.